



ŚWIĘTY WOJCIECH

PISMO PARAFIALNE

Nr 7 (190) ★ POZNAŃ ★ Lipiec – Sierpień 2022 r.

MARYJA PANNA – OBROŃCZYNI NASZEGO NARODU

Wierny syn Maryi, bł. Stefan Wyszyński w *Ślubach Jasnogórskich* 26 sierpnia 1956 roku całą naszą Ojczyznę oddał pod opiekę Matce Bożej. Padły wtedy takie słowa: „(...) Królowo Polski! Ciebie za Patronkę naszą i za Królową narodu polskiego uznajemy. Wzywamy Twojej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, krzyżowi i Ewangelii”.

Papież Franciszek w przesłaniu skierowanym do Polaków zgromadzonych na Jasnej Górze 26 sierpnia 2017 r., w trzechsetną rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, stwierdził: „Jeśli Częstochowa leży w sercu Polski, to znaczy, że Polska ma matczyne serce; to znaczy, że jej serce bije razem z Matką Boga (...). To wielki zaszczyt mieć za Matkę Królową, i to Królową Aniołów i Świętych, która króluje w chwale nieba”.

W sierpniu, jednym z najbardziej „maryjnych” miesięcy w naszym kalendarzu (mając na uwadze zarówno historyczne wydarzenia sprzed 102 lat, tj. wojnę z bolszewikami, jak i dzisiejszą wojnę za naszą wschodnią granicą!), oddajmy nasz Naród i siebie samych naszej Królowej, prosząc, aby chroniła i strzegła nas jak swoją własność.

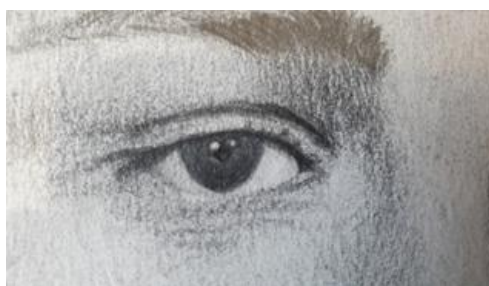
W grudniu 2021 roku odwiedziła naszą parafię Matka Boża w znaku Ikony Jasnogórskiej. Wówczas Ksiądz Proboszcz przywitał pielgrzymującą Matkę Bożą modlitwą św. Bernarda, najpiękniejszą, jaką stworzył człowiek. Pamiętajmy o tych słowach i za św. Bernardem módlmy się:

*Pomnij o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano,
abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka,
Twojej pomocy przyzywa, Ciebie o przyczynę prosi.
Tą ufnością ożywiony do Ciebie, o Panno nad pannami i Matko, biegnę,
do Ciebie przychodzę, przed Tobą jako grzesznik płaczący stoję.
O Matko słowa, racz nie gardzić słowami moimi, ale usłysz je laskawie i wysłuchaj.
Amen.*



Bolesław Psuja

W CZASIE WAKACJI...



* Kiedyś słyszałem powiedzenie, że oczy są odzwierciedleniem duszy.

Zwróciłem też uwagę, że wraz z upływem lat twarz człowieka zmienia się coraz bardziej, ale oczy pozostają takie same...

Kiedy rysujemy czyjś portret, to potwierdza się pewna prawidłowość. Pusta kartka papieru jest martwa. I można narysować prawie całą twarz, ale bez oczu kartka nadal pozostanie martwa.

Dopiero, gdy pojawiają się oczy, zaczyna jakby żyć, a portret powoli przypomina konkretną osobę. I odwrotnie, gdy na pustej kartce narysuje się chociaż jedno oko, kartka przestaje być płaska, nabiera głębi i charakteru człowieka,

który wraz z kolejnymi dorysowanymi szczegółami wyłania się jakby z cienia pustej kartki.

* Skupmy się czasie wakacji na tym, co w życiu jest najważniejsze, a nie na wszystkim dookoła... Skupmy się na tym, by szukać, zauważyć, wybrać i znaleźć to, co nadaje sens, a przy okazji odnaleźć w sobie najlepszą cząstkę... (Mt 10.38-42).

* Jednym z niemodnych już dzisiaj słów jest *bliźni*. Podziwiając wakacyjne widoki i rozglądając się dookoła, skupmy się na tym, by nie tylko patrzeć, ale również zauważać. Nie jest to łatwe, gdyż wokół, blisko lub dalej, przemykają tłumy bezimiennych ludzi, którzy potem znikają.

Każdy jest bliźnim, ale nie każdy z nich potrzebuje i szuka całym sercem swojego bliźniego... Może być bardzo blisko, możemy przechodzić tuż obok i minąć się... lub zauważyć i pozwolić się znaleźć... (Mt 10.29-37).

* Pojedziemy na wakacje i urlopy w różne miejsca, do różnych ludzi. Może być pięknie, ale może być także trudno... (Łk 10.3). Jednak nie bójmy się! Niech mądrość i odwaga nas nie opuszczają... (Mt 14,27; J 16.33).

Niech inni, będąc blisko nas, poczują, zauważą że królestwo Boże przybliży się coraz bardziej... (Łk 10.9b), a wakacje i urlopy niech będą miejscem naszej kolejnej odnowy, a może głębszych czy trwalszych zmian w nas samych... (Kol 3.1-2,8-9).

Staszko

Papieskie intencje modlitewne na rok 2022

Intencja na lipiec: za osoby starsze.

Módlmy się w intencji osób starszych, które są korzeniami i pamięcią narodu, aby ich doświadczenie i mądrość pomagały najmłodszym patrzeć w przyszłość z nadzieją i odpowiedzialnością.

Intencja na sierpień: za małych i średnich przedsiębiorców.

Módlmy się, aby mali i średni przedsiębiorcy, poważnie dotknięci kryzysem gospodarczym i społecznym, znaleźli środki niezbędne do kontynuowania swojej działalności w służbie społeczności, w których żyją.

MUZYKA NIEJEDNO MA IMIĘ... CZĘŚĆ I

Z Kasjanem Drogoszem, dyrygentem Chóru Kameralnego Akademii Lubrańskiego w Poznaniu, rozmawia Justyna Łopaczyk

Justyna Łopaczyk: W kolejnej prezentacji ludzi z pasją, ludzi ze Wzgórza św. Wojciecha chciałabym uchylić rąbka tajemnicy z życia Kasjana Drogosza, naszego parafianina, psalterzysty, chórzysty, dyrygenta i nauczyciela.



Myślę, że dla nikogo nie będzie zaskoczeniem, jeśli powiem, że Twoją pasją jest muzyka...

Kasjan Drogosz: Tak, jest jedną pasją, lecz posiada kilka imion. Spójna ze światem oraz z tym, jak go postrzegam, nie przeszkadza mi w jego rozumieniu, wręcz przeciwnie – stanowi wspaniały nośnik wielu emocji i uczuć.

J.Ł.: Jakie to imiona, jakie obszary muzyki są Tobie szczególnie bliskie?

K.D.: Na pierwszym miejscu wymienię **śpiew**. Śpiewając, staram się zawsze skupić na warstwie tekstowej utworu. To ona właśnie nadaje ostateczny charakter zapisanej melodii. Niekiedy geniusz kompozytora tak ściśle splata słowa z muzyką, że – wykonując utwór – nie odczuwamy poruszania się po danych wysokościach, a partia, którą wykonujemy, jest w naszym odczuciu jakby melorecytacją. Od czasów szkoły średniej, przez studia, aż po dzień dzisiejszy staram się zgłębiać tajniki emisji głosu. Im dalej idę, tym bardziej czuję, że dziedzina ta jest nierozzerwalnie związana z wnętrzem i wrażliwością człowieka. Śpiewak znający swoje wnętrze to śpiewak, który jest w stanie zdecydować, jak chce śpiewać, co chce śpiewać oraz potrafi przekazać śpiewem to, co czuje.

J.Ł.: A inne obszary?

K.D.: Drugą odsłonę muzycznej pasji stanowi **chór**. Z rzeczywistością chóralną jako członek zespołu spotykam się stosunkowo częściej niż jako prowadzący zespół. Mimo to, z całą wyrazistością i dzięki doświadczeniu, mogę stwierdzić, że dyrygent to osoba, której zadaniem jest nie tylko prowadzenie chóru pod kątem muzycznym, lecz – co równie ważne – pod kątem bycia liderem w grupie. Mam okazję być liderem chóru; jest to dla mnie wielkie wyróżnienie i wielki zaszczyt.

Muzyka otwiera na ludzi... Dlatego ostatnią z odsłon powinno być **dzielenie się nią z innymi**. Pracuję jako nauczyciel, a celem mojej pracy pedagogicznej jest ukazywanie świata muzyki, dźwięków... oraz tego, jak go postrzegam. Nie ma różnicy, czy prowadzę lekcje indywidualne, poświęcone konkretnej aktywności muzycznej, czy też zajęcia grupowe w szkole podstawowej. Najważniejsze jest spotkanie z drugim człowiekiem, spotkanie, które umożliwia mi zaproszenie ucznia do mojego świata, do wspólnej wędrówki po moim i jego świecie.

J.Ł.: Myślę, że warto zatrzymać się nad każdym z tym obszarów... Są równie ważne i niezwykle ciekawe. Zaczijmy więc od początku... Każda wielka pasja ma gdzieś swoje źródło, swój początek, swoje korzenie... Jak to było w Twoim przypadku?

K.D.: Myślę, że zainteresowanie muzyką rozbudził we mnie mój tato, dopiero później nauczyciel w szkole muzycznej I stopnia... Pasja rozwijała się za sprawą profesorów na studiach. Studia to okres, w którym najwięcej się działo; to wtedy najbardziej „dobierałem się” do swojej wrażliwości, poznawałem, co jest we mnie.

J.Ł.: Ale zdolności odkryłeś w sobie pewnie już wcześniej?

K.D.: Zdolności były, choć nie do końca je sobie uświadamiałem. Dopiero na studiach zacząłem orientować się, co mam.

J.Ł.: A wcześniej, w szkole podstawowej: żadnego chóru, żadnego kółka?

K.D.: Oczywiście, że były... Pierwsze kroki wokalne stawiałem w zespole wokально-tanecznym w Międzyrzeczu. Najpierw, przez całą podstawówkę Pani Kasia (a za nią i moja mama) namawiała mnie, żebym dołączył do zespołu muzyki dawnej „Antiquo More”. Na co odpowiedziałem, że w rajstopkach po scenie biegać nie będę... W zespole obowiązywał bowiem dworski strój renesansowy. Potem mama znalazła inny zespół wokально-taneczny o wdzięcznej nazwie GAPA.

I do tego zespołu należałem... Pamiętam swoją rolę: byłem Papą Smerfem i śpiewałem piosenkę: *Hej, dzieci, jeśli chcecie zobaczyć smerfów las...* To chyba moje pierwsze wspomnienie związane ze śpiewem.

J.Ł.: Uczęszczałeś do szkół muzycznych?

K.D.: W trzeciej klasie szkoły podstawowej poszedłem do szkoły muzycznej I stopnia; tam byłem w trzeciej, a tu – w pierwszej. W drugiej gimnazjum ukończyłem szóstą klasę szkoły muzycznej I stopnia. Później przez rok dojeżdżałem do Gorzowa na kontrabas... I to był taki decydujący moment: do szkoły muzycznej II stopnia poszedłem po tym jak zagrałem koncert dyplomowy.

Tak naprawdę byłem szczęśliwy, że ukończyłem I stopień i nie miałem ochoty na nic więcej. Ale kiedy wykładowca z Gorzowa (klasa fortepianu) zapytał, czy nie chciałbym iść dalej, coś się we mnie obudziło i powiedziałem sobie: idę. Szkołę I stopnia ukończyłem z oceną dobrą, bo za mało ćwiczyłem, nie ćwiczyłem, a nauczyciel – myśląc, że ćwiczę do bólu – kazał mi dać sobie spokój z fortepianem.

J.Ł.: A kiedy się wydało, że nie ćwiczyles?

K.D.: Dopiero teraz opowiadałem rodzicom... Kiedy ukończyłem gimnazjum, pojawił się pomysł kontynuowania nauki w Gorzowie. I mało brakowało, abym dzisiaj – jako absolwent technikum ogrodniczego – projektował ogrody. Na szczęście znajomy rodziny w odpowiednim momencie wspomniał o Poznaniu; nikt z rodziny nie brał tego pod uwagę, bo dostać się do Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia wydawało się rzeczą niemożliwą.

J.Ł.: Udało się dostać za pierwszym razem?

K.D.: Pojechałem na egzaminy wstępne...Dostałem się od razu do czwartej klasy (bo czwarta klasa to pierwsza liceum). Dwa lata musiałem nadrobić...

J.Ł. Rozumiem, że w ten sposób rozpoczął się „poznański” etap w Twoim życiu... Ale o tym już w następnym numerze naszej parafialnej gazety. Bardzo dziękuję za rozmowę.

K.D.: Również bardzo dziękuję.

CO PISZCZY W... PARAFIALNYM KLUBIE SENIORA?

Wakacje! Mądry był ten, kto zdecydował o przerwie wakacyjnej. Jest ona potrzebna zarówno dzieciom, jak i osobom starszym. Czerwcowo spotkanie seniorów było ostatnim przed wakacjami! W lipcu i sierpniu będziemy ładować akumulatory, aby z nowymi siłami i pomysłami wznowić we wrześniu spotkania naszego Parafialnego Klubu Seniora.

Terminy spotkań zostaną zamieszczone w kolejnym numerze „Świętego Wojciecha” oraz w przykościelnej gablocie.

A może w czasie wakacji pomyślimy o nazwie dla naszych senioralnych spotkań? Czekam na propozycję.

Na czas wakacyjnego rozstania wszystkim Klubowiczom i naszym Sympatykom życzę dobrego i udanego wypoczynku. Święty Augustyn mawiał: „Świat jest książką i ci, którzy nie podróżują, czytają tylko jedną stronę”. A zatem starajmy się dostrzec świat wokół nas na nowo: ludzi i miejsca. Niech Bóg czuwa nad podróżującymi. Poznawajmy piękno Boga w pięknie stworzonego świata!

Bolesław Psuja



UROCYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA W PARAFII ŚW. WOJCIECHA

Pamiętkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu Kościół obchodzi w Wielki Czwartek. Wtedy, po wieczery, rozpoczyna się męka Chrystusa... Aby w odpowiedni sposób podziękować Jezusowi za Jego dar, Kościół świętuje osobną uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (zwaną Bożym Ciałem).

Uroczystość ustanowił w roku 1317 dla całego Kościoła zachodniego papież Urban IV, w Polsce wprowadził ją biskup krakowski – Nanker na synodzie w Krakowie w 1320 roku, natomiast w Kościele unickim początek obchodom dał rok 1720 (synod zamojski).

Tegoroczna świętowojciechowa procesja w uroczystość Bożego Ciała przeszła ulicami naszego miasta, a nie – jak w dwóch ostatnich latach – wokół kościoła. Została zorganizowana razem z Ojcami Karmelitami.

Rozpoczęła się po południu nieszporamai w bazylice św. Józefa. Po ich zakończeniu przeor klasztoru, rektor bazyliki i kustosz sanktuarium – o. Kamil Strójwąs przeszedł w procesji z Panem Jezusem, umieszczonym w monstrancji, ulicą Działową wraz z kapłanami, braćmi zakonnymi, służbą liturgiczną i wiernymi do ołtarza zbudowanego przy tej ulicy.

Tu Ewangelię św. Mateusza odczytał i słowo Boże, tematycznie związane z usłyszaną Dobrą Nowiną, wygłosił nasz Proboszcz. On poprowadził procesję dalej, do drugiego ołtarza, niosąc monstrancję z Najświętszym Sakramentem ulicą Solną. Drugi ołtarz umieszczono na początku ulicy św. Wojciech.

Przy nim Ewangelię św. Łukasza przeczytał i swoim przemyśleniem podzielił się Dyrektor Muzeum Archidiecezjalne-

go w Poznaniu, ks. Jerzy Stranz, rezydent naszej parafii i sympatyczny celebrans porannych Mszy Świętych niedzielnych.

Ksiądz Jerzy poniósł Najświętszy Sakrament do trzeciego ołtarza usytuowanego na ścianie zakonu Sióstr Karmelitanek, miejsca uświęconego tradycją... Tam usłyszeliśmy fragment z Ewangelii św. Łukasza, opisujący spotkanie zmarłego Pana Jezusa z uczniami na drodze do Emaus. Naukę nawiązującą do tego wydarzenia wygłosił o. Jacek Olszewski, który następnie poprowadził procesję do czwartego ołtarza zbudowanego wzdłuż alejki wiodącej do naszego kościoła.

Przy tym ołtarzu usłyszeliśmy wydarzenie opisane przez św. Jana i naukę wygłoszoną przez o. Kamila, który na zakończenie udzielił zebranych uroczystego błogosławieństwa. Następnie w parafii św. Wojciecha została odprawiona Eucharystia.

Procesje wokół kościoła św. Wojciecha odbywały się przez całą oktawę; na zakończenie – w czwartek wierni, po Mszy Świętej, udali się w procesji do czterech ołtarzy ustawionych wokół kościoła. W tym roku dzień kończący oktawę uroczystości Bożego Ciała był równocześnie dniem, w którym Kościół obchodził liturgiczną uroczystość narodzin św. Jana Chrzciciela.



KALENDARIUM

Andrzej Karczmarczyk

11 VII św. Benedykta, patrona Europy, święto

16 VII NMP z Góry Karmel, wspomnienie

23 VII św. Brygidy Szwedzkiej, zakonnicy, patronki Europy, święto

25 VII św. Jakuba Apostoła, święto

6 VIII Przemienienie Pańskie, święto

9 VIII św. Teresy Benedykty od Krzyża, patronki Europy, święto

10 VIII św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, święto

15 VIII Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, uroczystość

22 VIII NMP Królowej, wspomnienie

24 VIII św. Bartłomieja Apostoła, święto

26 VIII NMP Częstochowskiej, uroczystość

29 VIII Męczeństwo św. Jana Chrzciciela, wspomnienie

INFORMATOR PARAFIALNY

Aktualni duszpasterze:

ks. Trojan Marchwiak – proboszcz parafii
(tel. 793 842 860);

ks. Jerzy Stranz, rezydent.

Porządek Mszy Świętych:

– w niedziele i święta: 9.00; 11.00 (dla uczniów szkoły podstawowej);
12.15; 18.00 i 20.15 (akademicka)

– w święta będące dniami pracy: 8.30 i 18.30

– w dni powszednie: 8.30 i 18.30.

Spowiedź św.:

– od pn. do piąt. w godz. 17.30-18.30 (we wt.: 17.30-18.00)

– w pierwszy piątek miesiąca w godz. od 17.00 do 18.30.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

– od pn. do piąt. w godz. 17.00-18.30 (we wt.: 17.00-18.00)

– w soboty od 18.00 do 18.30.

Różaniec: sobota, godz. 18.00.

Chrzty:

– II sobota miesiąca, godz. 18.30 i IV niedziela miesiąca, godz. 12.15.

Członkowie Żywego Różańca: I sobota miesiąca, godz. 8.30.

Nowenna do św. o. Pio i Msza Święta w intencji o budowę Domu Ulgi w Cierpieniu: II czwartek miesiąca, godz. 18.30.

Nowenna do św. Antoniego: wtorek, godz. 18.00.

Jubileusz małżeński: III sobota miesiąca, godz. 18.30.

Krypta Zasłużonych Wielkopolan: termin zwiedzania należy uzgodnić w biurze parafialnym.

Biuro parafialne (tel. 61 851 9012; 793 842 860) czynne: w poniedziałki i piątki, godz. 16.00-17.00; we wtorki i czwartki, godz. 9.00-10.00 (z wyjątkiem I piątku miesiąca i świąt).

Konto Parafii: Santander Bank Polska SA.

Nr konta: 85 10901362 000000003602 2318.

Strona internetowa Parafii: www.swietywojciech.archpoznan.pl.

E-mail Parafii: swietywojciech@archpoznan.pl.

Pismo parafialne „Święty Wojciech”: miesięcznik, nakład 150 egz.

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha, Wzgórze św. Wojciecha 1, 61-748 Poznań.

Redaguje zespół (w porządku alfabetycznym): Stanisław Dankowski, Leszek Helak, Małgorzata Helak, Justyna Łopaczyk, ks. proboszcz Trojan Marchwiak (opiekun redakcji), Bolesław Psuja (członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej).

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich adiustacji. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń.

Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z tytułu wydawania miesięcznika. Ofiary złożone na ogłoszenia i reklamy są przeznaczone na pokrycie kosztów druku. Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w biurze parafialnym.

Pozwalamy sobie przypomnieć, że wysyłając określoną sumę na parafialne konto bankowe, można uzyskać podstawę do odliczenia od podatku za bieżący rok podatkowy. W tytule wpłaty lub przelewu niezbędny jest dopisek: „darowizna na cele kultu religijnego” lub „darowizna na cele statutowe Kościoła katolickiego” albo „darowizna na Kościół”.